

Pierwsza Księga

*„O, wychwalajcie Go wszystkie narody
i wystawiajcie Go wszystkie ludy...” (pieśń)*

Dziękuję Panu Bogu za przywilej oglądania wielkiej radości ludzi, którzy właśnie otrzymali wydanie pierwszej księgi Biblii w języku ich serca! Wartość tłumaczenia Bożego Słowa na lokalne języki jest nieoceniona.

W sobotę, 14 października 2006 r. (lub 4 Tikimt 1999 po amharsku, albo 4 Xiqimayta 1999 w języku gamo), w miejscowości Chenchu odległej o ok.40 km od Arba Minch, odbyła się uroczystość dedykacji Ewangelii wg Łukasza w języku gamo. Czułam się zaszczycona tym, że zaproszono mnie tam i szczęśliwa, że mogłam razem z ludźmi Gamo świętować ten wielki dzień!

Początkowo przybyłych gości było niewiele, choć zaproszenia doręczono przedstawicielom wszystkich kościołów oraz organizacji religijnych i rządowych w rejonie. Miło było odczuć również polski akcent tego dnia, bo wszystkim obecnym rozdano nie tylko trzy świeżo wydane publikacje w gamo (wspomniana Ewangelia Łukasza, oraz dwie małe książeczki: „Nauczanie Jezusa” i „Jezus Chrystus - Zbawiciel wszystkich ludzi”), ale też wydrukowany w Polsce piękny kalendarz gamo! Od pierwszego dnia dystrybucji tego kalendarza przyjęcie było bardzo entuzjastyczne, ale w tę sobotę kalendarz nabrał szczególnej wartości jako reklama Ewangelii Łukasza, gdyż są w nim fragmenty z tej właśnie Ewangelii.

Trzech tłumaczy Biblii na język gamo - Tesfaye Tole, Arega Adada i Andinet Meaza - przedstawiło się zebrany, po czym jeden z nich płynnie przeczytał fragment z Ewangelii Łukasza 2:1-12. Język gamo brzmi nie tylko pięknie, ale i swojsko dla polskich uszu, ze swymi charakterystycznymi dźwiękami c, dz, sz, rz, cz... Jest też kilka trudniejszych, których polskie gardło już tak chętnie nie artykułuje, ale one tylko dodają mowie gamo swoistego uroku.

Podczas rozważania Bożego Słowa wspomniane zostały zasługi Marcina Lutera i Johna Wycliffe'a dla tłumaczenia Biblii na języki różnych narodów. Teraz i ludzie Gamo przekonują się, że Pan Bóg mówi również w ich języku!

Andinet Meaza, lider Zespołu Tłumaczy, przedstawił historię tłumaczenia Biblii na język gamo. Projekt tłumaczeniowy rozpoczął się pełne trzy lata temu. Wtedy już było gotowe tłumaczenie na wolayta, a że te języki są blisko spokrewnione, zdecydowano się na tzw. „tłumaczenie adaptacyjne”, co znacznie przyspiesza pracę. Do dzisiaj przetłumaczono cały Nowy Testament z wyjątkiem Księgi Objawienia, oraz następujące księgi Starego Testamentu: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańską, Rut, Ezdrasza, Nehemiasza, Estery i 12 proroków mniejszych (Ozeasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zachariasz Malachiasz).

Choć rozmiar dokonanego tłumaczenia jest imponujący, nie znaczy to, że wszystko jest gotowe do druku. Do tego jest jeszcze daleka droga! Teraz wszystko musi być dokładnie sprawdzone przez konsultantów. Potem Komitet Rewizyjny (przedstawiciele różnych kościołów) musi dokonać próbnego czytania i, po dyskusji, potrzebnej korekty. Następnym etapem jest dotarcie z tekstami do potencjalnych czytelników Biblii, by przetestować jej odbiór pod względem poprawności językowej, właściwego doboru słownictwa, kontekstu kulturowego... Ale praca jest w toku - to najważniejsze!

W Etiopii czasem zdarza się, że Biblia jest tłumaczona na lokalny język w dwóch alfabetach. Starsze pokolenie, wychowane na tzw. etiopskim alfabecie (pismo sylabiczne), obawia się, że nie nauczy się już alfabetu łacińskiego, w którym m. in. język gamo jest już od 13 lat popularyzowany. To ze względu na to starsze pokolenie obecna edycja Ewangelii Łukasza (3 tys. egzemplarzy) wydana jest w alfabecie etiopskim. Ta sama Ewangelia w alfabecie łacińskim, który znacznie lepiej oddaje specyfikę gamo (głównie długie samogłoski i spółgłoski), jest w przygotowaniu.

Projekt tłumaczeniowy Gamo w dwóch alfabetach finansują wspólnie „Word for the World” i „Seed Company”.

Wszyscy zaproszeni na uroczystość goście mieli szansę podzielić się własnymi przemyśleniami i odczuciami w związku z otrzymaniem pierwszej księgi Bożego Słowa w języku gamo. Nagrywałam na dyktafon niektóre wypowiedzi i cieszyłam się, kiedy udało mi się wyłowić jakieś znajome słowa. Na tym etapie uroczystości okazało się, że goście znacznie przybyło i zebrał się naprawdę pokaźny tłumek! Wszyscy poszliśmy obejrzeć biuro tłumaczy, przed którym zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia. Można było zakupić dowolną ilość wydanych publikacji, więc skorzystałam z okazji i kupiłam po 20 egzemplarzy, żeby je rozdać znajomym ludziom Gamo w Arba Minch, aby dowiedzieli się, że Ewangelia Łukasza w ich języku jest już dostępna!

Podczas usługi dowiedzieliśmy się, że wkrótce po różnych wioskach rejonu Gamo ruszy kampania ewangelizacyjna z filmem „Jezus” wg Ewangelii Łukasza.

Ten szczególny i pełen wrażeń dzień zakończyliśmy wspólnym obiadem. Cieszę się, że Polacy mogą mieć swój skromny udział w popularyzacji Bożego Słowa wśród ludzi Gamo! Przyjmijcie od nich za to najserdeczniejsze podziękowania i Boże błogosławieństwo!

Godi anjo (czyt. godi andzo)

Iza Karpienia